



**Ks. IRENEUSZ
OKARMUS**

redaktor wydania

Nagła, tragiczna śmierć kogoś bliskiego wstrząsa i boleśnie rani. Gdy w jednej chwili umiera kilkadziesiąt osób, nagle wszyscy wstrzymują oddech, i przynajmniej na chwilę inaczej patrzą na życie. Bo wobec dramatu śmierci wiele naszych codziennych problemów gaśnie. Nawet spory i podziały są nieważne. Czy aż trzeba dotknięcia śmierci, by cenić sobie życie? ■

ZA TYDZIEŃ

- Nowe przepisy sanitarno-budowlane radykalnie zmienią funkcjonowanie placówek służby zdrowia. O tym, JAK SZPITALI I PRZYCHODNIE RADZĄ SOBIE W NOWEJ SYTUACJI, pisze Paweł Migas.
- Bogdan Gancarz pisze o zmianach personalnych w KRAKOWSKICH INSTYTUCJACH MUZYCZNYCH

Kraków łączył się duchowo z rodzinami ofiar tragedii w Chorzowie, w różny sposób okazywana była solidarność z cierpiącymi i pogrążonymi w bólu po stracie najbliższych.

Arcybiskup Stanisław Dziwisz przesłał do metropolity katowickiego Damiana Zimonia depeszę kondolencyjną. Napisał w niej, że poleca Bożemu Miłosierdziu ofiary tragedii, a Matce Bożej Bolesnej rodziny i przyjaciół tych, którzy zginęli. W niedzielę we wszystkich kościołach odbywały się modlitwy za tragicznie zmarłych i za ich rodziny.

Caritas Archidiecezji Krakowskiej otworzyła specjalne konto bankowe, na które można wpłacać pieniądze na pomoc ofiarom katastrofy. Wpłaty należy dokonywać na konto: Caritas Archidiecezji Krakowskiej BSR w Krakowie 58 8589 0006 0000 0011 1197 0001, z dopiskiem „Pomoc poszkodowanym w Chorzowie”. O wielkiej



KS. IRENEUSZ OKARMUS

solidarności z cierpiącymi i gotowości niesienia pomocy świadczyła liczba osób, które zgłosiły się już wcześniej rano w niedzielę do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa w Krakowie, by oddać krew dla poszkodowanych. W ciągu dnia kilkaset osób oddało ten cenny dar.

Od niedzielnego popołudnia do 1 lutego włącznie w całym Krakowie na budynkach urzędowych flagi były opuszczone do połowy masztu i przepasane ki-

Na budynkach urzędów flagi były opuszczone do połowy i przepasane kirem

rem. Wszystkie miejskie imprezy kulturalne i rozrywkowe zostały odwołane. Prezydent Jacek Majchrowski przesłał kondolencje do prezydenta Chorzowa i wojewody śląskiego. Zaapelował też do organizatorów imprez komercyjnych, by uszanowali dni smutku. Właściciele niektórych kin postanowili nie odwoływać seansów w dni żałoby, ale 10 proc. wpływów z biletów przekazać na pomoc rodzinom ofiar i poszkodowanym.

Ks. IRENEUSZ OKARMUS

MIŁOŚĆ TO IMIĘ BOGA



KS. IRENEUSZ OKARMUS

Już następnego dnia po oficjalnej prezentacji w Watykanie odbyła się w Krakowie prezentacja polskiego wydania encykliki Benedykta XVI „Bóg jest miłością”, wydanej przez Wydawnictwo św. Stanisława. Tempo wydania było ekspresowe. Tekst był dostarczony do wydawnictwa w środę, a już następnego dnia w godzinach popołudniowych książka była do kupienia w księgarni. Jak powiedział ks. Zygmunt Kosowski, dyrektor Wydawnictwa św. Stanisława, pierwszy nakład wynosi 5 tysięcy egzemplarzy, chociaż spodziewa się, że wkrótce konieczny będzie dodruk. Wraz z krakowskim wydawnictwem prawo drukowania encykliki Benedykta XVI uzyskały jeszcze trzy wydawnictwa w Polsce. ■

Od lewej:
ks. Zygmunt Kosowski, ks. dr Marek Leśniak PAT, ks. bp Józef Guzek, ks. dr Robert Nęcek

Modlitwa zakochanych

WALENTYNKI. Duszpasterstwo Akademickie „Święty Florian”, działające przy parafii św. Floriana w Krakowie, organizuje IV Walentynki ze św. Walentym, które mają na celu przybliżenie młodym ludziom takich wartości, jak: wzajemna miłość, poświęcenie, służba drugiemu w duchu wartości chrześcijańskich. Wybór miejsca jest nieprzypadkowy, gdyż to właśnie w bazylice św. Floriana znajdują się relikwie i cudowny obraz Patrona zakochanych. Na coroczne spotkanie ze św. Walentym w Dniu Zakochanych składają się Msza święta oraz świadectwa znanych ludzi (zazwyczaj artystów) o miłości

oraz koncert muzyki chrześcijańskiej. Tegoroczne IV Walentynki ze św. Walentym odbędą się 14 lutego 2006 roku, a ich myślą przewodnią będą słowa: „Zanim powiesz kocham”. Mszę świętą o godzinie 18.30 odprawi ks. Mieczysław Maliński, który również wygłosi kazanie. Będzie ona odprawiana w intencji osób zakochanych, zgłoszonych wcześniej w parafii św. Floriana lub pocztą elektroniczną na adres: swflorian@diecezja.krakow.pl lub adres redakcji „Gościa Niedzielnego” w Krakowie: krakow@goscniedzielny.pl). Po Mszy odbędzie się recital Antoniny Krzysztofi.

Misyjne kolędowanie



Tak prezentowali się mali kolędnicy z Krakowa Mogiły

MYŚLENICE. Niemal sześćset uczniów szkół podstawowych, należących do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci w archidiecezji krakowskiej, przybyło 21 stycznia na Misyjny Przegląd Kolędniczy do Myślenic. Dzieci należące do grup misyjnych zbierają środki na pomoc dla dzieci, ofiar katastrof i tragedii w różnych częściach świata. Mali

pomocnicy misjonarzy spotkali się na Mszy św. w bazylice Narodzenia NMP, którą odprawił dla nich ks. infułat Bronisław Fidelus z Krakowa, a następnie uczestniczyli w spotkaniu z misjonarką – s. Elżbietą Wnyk. Przegląd wygrała grupa z Mszany Dolnej. Drugie miejsce przyznało dzieciom z Niedźwiedzia, a trzecie grupie z Zembrzyc.

Koncert u św. Mikołaja

KRAKÓW. W kościele św. Mikołaja trwa cykl comiesięcznych koncertów muzyki sakralnej, organizowanych pod patronatem artystycznym prof. Bogumily Gilbert-Studnickiej i medialnym „Gościa Niedzielnego”. Kolejny koncert odbędzie się 12 lutego po Mszy św. o godz. 15. Dla uczczenia

250. rocznicy urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta chór mieszany „Camerata” z Wieliczki pod dyr. Izabeli Szoty wykona: „Exultate Jubilate”, „Ave verum” i „Adoramus te Christe” tegoż kompozytora. W drugiej części koncertu zostanie wykonana Msza G-dur Franciszka Schuberta. Wstęp wolny.

W służbie Słowu



Ciepłe słowa od Arcybiskupa usłyszeli też dziennikarze naszej redakcji

KRAKÓW. W przeddzień wspomnienia św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy, w kaplicy pałacu arcybiskupiego ks. abp Stanisław Dziwisz odprawił Mszę św. dla przedstawicieli prasy, radia, telewizji i Internetu. W homilii Metropolita podkreślał, że ludzie mediów mają ogromny wpływ na kształtowanie opinii publicznej i zawsze powinni służyć Słowu, które stało się ciałem i zamieszkało między nami. „Jako dziennikarze, posługując się słowem pisanym, mówio-

nym lub obrazem, przekazujecie informacje o ludziach i o wydarzeniach. Formujecie tym słowem postawy. To ważne zadanie. Z całego serca życzę Wam, by Wasz przekaz informacji był zawsze dzieleniem się prawdą i miłością” – powiedział dziennikarzom Ksiądz Arcybiskup. Po Mszy, przy śpiewie kolęd i łamiąc się oplatkiem, Metropolita dziękował dziennikarzom za przekazywanie społeczeństwu informacji o życiu Kościoła i za życzliwość wobec niego samego.

Gubałówka nie dla narciarzy

ZAKOPANE. Rodzina Gąsieniców Byrcynów poinformowała, że podpisała umowy dzierżawy swych działek na Gubałówce z powołaną specjalnie w tym celu firmą Regionalne Trasy Narciarskie (RTN). Według Byrcynów, trasą na Gubałówce mogłyby zarządzać teraz dwie firmy – Polskie Koleje Linowe w górnej części stoku i RTN na jego dolnym odcinku. Właściciel firmy Regionalne Trasy Narciarskie powiedział, że, zgodnie z życzeniami Byrcynów, trasa w obrębie ich działek nie będzie sztucznie zaśnieżana i ubijana ra-

trakami, lecz ma być przygotowywana ręcznie. Przedstawiciele PKL oceniają, że taki sposób utrzymywania tras, zwłaszcza wtedy, gdy w dzień występuje odwilż, a w nocy mróz, jest mało realny. Firma współpracująca z Byrcynami musi spełnić wszystkie wymogi prawne oraz zalecenia TOPR w zakresie bezpieczeństwa na swoim odcinku trasy. Dopiero wtedy PKL mogą wystąpić do Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego o zezwolenie na otwarcie całej trasy narciarskiej na Gubałówce.

Na razie trasa nie spełnia wymogów TOPR w zakresie bezpieczeństwa



Połączy Łagiewniki z Wadowicami

Kolejowy szlak papieski

W czasie tegorocznej pielgrzymki Benedykta XVI do Polski prawdopodobnie zadebiutuje specjalny „pociąg papieski”, który połączy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach z rodzinnym miastem Jana Pawła II – Wadowicami.

Nowoczesny, zaprojektowany na dwieście osób, szynobus typu WE14 będzie miał aerodynamiczny kształt, pełny monitoring wnętrza, klimatyzację oraz tablice informacyjne dla pielgrzymów. W planach jest też umieszczenie na ścianach zdjęć z papieskich pielgrzymek i emitowanie na specjalnych telewizorach filmów o Janie Pawle II.

Idea uruchomienia takiego połączenia zrodziła się podczas ostatniej pielgrzymki kolejarzy na Jasną Górę w listopadzie ubiegłego roku. „Papieski pociąg ma nie tylko łączyć miasta związane z Papieżem z Polski, ale ma przede wszystkim służyć pogłębianiu nauczania Jana Pawła II. Poprzez środki audiowizualne chcemy to nauczanie promować. Będziemy przypominać wydarzenia z życia Papieża, fragmenty jego homilii, przesłań, encyklik, swoje miejsce znajdą w wagonach tak-



WIZUALIZACJA: FIRMA NEWAG

że wystawy związane z Janem Pawłem II” – mówił podczas spotkania u Królowej Polski ks. Eugeniusz Zarębiński, krajowy duszpasterz kolejarzy.

Papieski szynobus ma zostać zakupiony z „cegiełek” rozprowadzanych wśród kolejarzy w całym kraju. „Szybka Kolej Miejska w Warszawie za taki szynobus zapłaciła około 7,5 miliona złotych. Ten zrobimy po kosztach własnych” – deklaruje Zbigniew Konieczek, prezes nowosądeckiego Nowagu, który buduje pociąg. „Nie chcemy na tym zarobić. Prace już ruszyły, bo pociąg musi być gotowy pod koniec kwietnia, więc na razie sami go finansujemy. Negocjujemy też z dostaw-

Papieski szynobus ma zostać zakupiony z „cegiełek” rozprowadzanych wśród kolejarzy

cami, aby obniżyli swoje marże” – mówi prezes Konieczek. Na pewno pociąg będzie w barwach papieskich.

Jednak nim pociąg wyruszy na trasę, trzeba ją zmodernizować. „PKP Polskie Linie Kolejowe SA, jako zarządca sieci kolejowej, zrobią wszystko, aby przejazd na trasie z Krakowa do Wadowic trwał jak najkrócej. Do prac przystąpimy wiosną” – deklaruje Krzysztof Łańcucki, rzecznik PKP PLK. Czasu jest jednak niewiele, a pracy dużo. Niezbędna jest modernizacja linii kolejowych, remont dworca i budowa łącznicy między Kalwarią Zebrzydowską a Skawiną, która skróci czas podróży. Na dworcach w Krakowie i Wadowicach mają po-

wstać specjalne punkty informacyjne. „W przyszłości planujemy rozbudowę linii do Bielska-Białej i na Śląsk. Ta inwestycja pochłonie od 26,5 do 40 mln zł” – ocenia Józef Jeżewicz z zarządu PKP PLK. Pieniądze na przebudowę trasy mają wyłożyć PKP i Ministerstwo Transportu i Budownictwa. Linię łączącą Kraków i Wadowice ma obsługiwać PKP Przewozy Regionalne, a samorząd wojewódzki zapowiedział, że znajdzie pieniądze na dopłaty do biletów, aby ich cena była konkurencyjna w stosunku do prywatnych busów.

„Chcemy, by wszystko było gotowe na przyjazd Benedykta XVI do Polski” – deklaruje K. Łańcucki. „Na pewno zdążymy z przygotowaniem pociągu” – obiecuje Z. Konieczek. Jeśli obie strony dotrzymają danego słowa, to już za kilka miesięcy uruchomiony zostanie szczególnie dar dla Jana Pawła II od kolejarzkiej rodziny. Dzięki szybkiemu połączeniu będzie można w ciągu jednego dnia odwiedzić dwa miejsca szczególnie związane z polskim Papieżem: Wadowice, gdzie wszystko się zaczęło, i łagiewnickie sanktuarium, gdzie podczas ostatniej pielgrzymki do ojczyzny Jan Paweł II zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu. **PAWEŁ MIGAS**

W Maniowach

IX Podhalański Przegląd Jasełkowy

Ponad 30 grup wystąpiło w IX Podhalańskim Przeglądzie Jasełkowym, który odbył się 21 i 22 stycznia po raz pierwszy w Maniowach.

Dość oryginalnym jasełkowym przedstawieniem towarzyszyły regionalne tańce wokół żłóbka i inne elementy regionalnej kultury. Zamknięcia całości Przeglądu w imieniu abpa Stanisława Dziwisza, który objął honorowy patronat nad Przeglądem, dokonał nuncjusz apostolski w Kazachstanie abp Józef Wesół-

ski, rodem z Czorsztyna. Hierarcha podkreślił, że przez udział w przedstawieniach młodzi jeszcze raz przeżywają i zgłębiają wielką tajemnicę. Z kolei aktorka Małgorzata Bielska, przewodnicząca jury, podkreślała bardzo dobrą

grę małych aktorów, duże zaangażowanie wychowawców i bardzo oryginalną pomysłowość reżyserską.

W gronie laureatów ze szkół podstawowych znaleźli się m.in.: „Maniowanie” i „Mali Mię-

tusianie” z Cichego-Miętustwa. Ich starsi koledzy z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Cichem, w kategorii szkół ponadpodstawowych, zdobyli I miejsce. Organizatorem IX Podhalańskiego Przeglądu Jasełkowego w Maniowach była tamtejsza parafia św. Mikołaja z ks. Grzegorzem Łomzikiem, a nagrody ufundowali liczni sponsorzy. **J.G**

Mali górale z zespołu „Mali Miętusianie” adorowali Nowonarodzonego gromkim śpiewem



JAN GABINSKI

Nie jest ich wielu,
ale od lat
są znaczącym
elementem
krakowskiego
pejzażu religijnego
i kulturalnego.

Obecny Metropolita
krakowski odwiedził ich
jeszcze przed
swym ingresem.

tekst
BOGDAN GANCARZ

Przechodnie idący ulicą Szpitalną zazwyczaj obojętnie mijają gotycką kamienicę, jakich wiele w obrębie krakowskiego Starego Miasta. Po przestąpieniu jej progu w sieni wzrok wchodzącego przyciąga ściana z lukowatym wejściem, pokryta malowidłami w stylu wschodniochrześcijańskim, przedstawiającymi Najświętszą Maryję Pannę w otoczeniu proroków. Po wejściu zaś na piętro nikt już nie ma wątpliwości: znajduje się we wnętrzu świątyni prawosławnej. Jest tu mały stolik z ikoną przedstawiającą Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny (to wezwanie krakowskiej parafii prawosławnej), ikony na ścianach, ale przede wszystkim ikonostas – drewniana ściana z ikonami oddzielająca nawę główną świątyni od ołtarza stanowiącego najświętszą część cerkiewnego wnętrza. Kapłan przystępuje do ołtarza przez centralne drzwi umieszczone w ikonostasie – „Carskie Wrota”.

Tradycje

Prawosławni byli obecni w Krakowie od czasów średniowiecznych. Ożywienie ich aktywności religijnej nastąpiło po I wojnie światowej, gdy pod Wawelem powstała prawosław-



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

na cerkiew garnizonowa. Parafianami byli jednak nie tylko żołnierze. Znalazło się tu również sporo inteligencji prawosławnej pochodzenia białoruskiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Parafianinem był m.in. profesor Akademii Górniczo-Hutniczej Iwan Feszczenko-Czopiowski, były minister w ukraińskim rządzie atamana Petlury.

W czasie II wojny światowej siedzibą cerkwi stał się budynek XIV-wiecznej kamienicy Jordanowskiej, gdzie przed wojną znajdował się żydowski dom modlitwy. Tu prawosławni zostali już na stałe.

Inteligentki charakter parafii oraz działania stojącego na jej czele przez wiele lat światłego proboszcza spowodowały, że od początku lat 80. prawosławnych coraz bardziej było w Krakowie widać. Od 1962 r. aż do swej śmierci w 1985 r. pro-

Ks. Jarosław we wnętrzu krakowskiej cerkwi

boszczem był bowiem ks. Eugeniusz Lachocki, absolwent prawosławnego Instytutu św. Sergiusza w Paryżu. Uczelnia, założona w 1925 r.

przez emigrantów z Rosji, wyróżniała się bardzo wysokim poziomem nauczania. Wykładali tu bowiem m.in. wybitni myśliciele: o. Sergiusz Bułgakow, Wasilij Zieńkowski, Geоргij Fiedotow, Anton Kartaszow. Ks. Lachocki odnowił gruntownie budynek cerkwi. Znalazło się tu wiele ikon namalowanych specjalnie przez prof. Jerzego Nowosielskiego. „To ikony w cerkwi są prawdziwymi świadkami naszej modlitwy, naszego wzruszenia, naszych doznań mistycznych. To są ci świadkowie naszego poczucia tożsamości religijnej i naszego poczucia obecności w Kościele” – określił Jerzy Nowosielski w rozmowie ze Zbigniewem Podgórcem swój stosunek do ikony.

Na wysokim poziomie stał chór cerkiewny pod dyktando Matuszki Julii Lachockiej. Śpiewał tu m.in. mec. Leon Pantelewicz, świetny bas, mąż znanej niegdyś piosenkarki Barbary Muszyńskiej. Piękno liturgii prawosławnej przyciągało wielu. „Błogosławione królestwo Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków” – śpiewa kapłan na początku Liturgii św. Jana Chryzostoma. Za chwilę zaś diakon gromkim głosem kontynuuje: „O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się”, zaś chór odpowiada: „Panie, zmiłuj się”. Polski przekład nie oddaje jednak siły tych słów, wyrażonych w używanym w praktyce liturgicznej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego języku staro-cerkiewno-słowiańskim: *O mirie wsiego mira, blagostojanii swjatyh Bozhyh Cerkwej i sojedimienije wsiech, Gospodu pomolimsa. Gospo-*

Chwałą Boga po swojemu

ni pod Wawelem

di pomiluj. Ks. Lachocki nawiązał bardzo dobre kontakty z katolikami. Te tradycje kontynuował w latach 1995–2004 jego następca ks. Witold Maksymowicz. Wielkim wydarzeniem w życiu parafii była w 1998 r. wizyta honorowego zwierzchnika prawosławia, patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I.

Od września 2004 r. krakowskim proboszczem prawosławnym jest młody kapłan (rocznik 1973), ks. Jarosław Antosiuk. Pochodzi z rodziny prawosławnego duchownego z Białostoczczyzny. Ukończywszy Technikum Energetyczne, postanowił poświęcić się służbie kapłańskiej. Owczesny zwierzchnik diecezji białostocko-gdańskiej abp Sawa (obecny metropolita Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego) skierował go do seminarium w Smoleńsku. Po powrocie kontynuował studia na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Po święceniach w 2001 r. został mianowany administratorem parafii prawosławnej w Radomiu. We wrześniu 2004 r. został proboszczem w Krakowie. Żona Ksenia (poznali się w Smoleńsku) jest dyrygentem chóru cerkiewnego.

Mała trzódka

Krakowska wspólnota prawosławna to zaiste biblijna „mała trzódka”. W życiu parafii czynnie uczestniczy ok. 150 osób. Około jednej trzeciej z nich to dzieci i młodzież. Są wśród nich m.in. studenci (częściowo przyjeźdźni). „Kilka osób po ukończeniu studiów zostaje w Krakowie i zasila już na stałe naszą wspólnotę” – mówi ks. Antosiuk.

Wspólnota jest zróżnicowana pod względem narodowościowym. Są tu zarówno Polacy, jak i Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie, Bułgarzy, Rumuni, a nawet jeden Chorwat. Nie widać w cer-

kwi na co dzień dość licznych w Krakowie Gruzinów, choć, jak wspomina Ksiądz Proboszcz, ich grupa zjawiała się tu niedawno, w trakcie wizyty patriarchy Gruzji Eliasza II. Wśród parafian są m.in. prof. Jerzy Nowosielski, znany malarz, prof. Aleksander Naumow, bułgarysta z UJ, i prof. Aleksy Awdiejew. Ten ostatni, na co dzień poważny uniwersytecki wykładowca roszjznawstwa, wielu krakowianom jest bardziej znany jako „Alosza” Awdiejew, śpiewający przy gitarze „Kalitykę” i inne romanse rosyjskie. „Jego mama Zinaida jest jedną z naszych solidniejszych parafianek. Jak tylko zdrowie jej pozwala (a ma ponad 90 lat), to jest na każdej liturgii” – mówi proboszcz.

Wsparciem w pracach parafialnych jest Bractwo Młodzieży Prawosławnej. Przy krakowskiej parafii mieści się również siedziba Diecezjalnego Ośrodka Miłosierdzia „Eleos”. „Nasze możliwości pomocy są niewielkie, bo jest nas niewielu. Staramy się jednak pomagać. Przed świętami zbieraliśmy żywność, którą następnie wraz z zasiłkiem finansowym rozdzieliliśmy wśród potrzebujących parafian. Nie ograniczamy się do akcji jednorazowych. Stale współpracujemy np. z Misją

Dworcową. Bierzemy również wraz z katolicką Caritas i protestancką Diakonią udział w akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” – stwierdza ks. Antosiuk.

Ożywienie w parafii

W ostatnich latach nowym wyzwaniem duszpasterskim jest napływ do Małopolski prawosławnych turystów z Rosji i Ukrainy. Przybywają licznie, aby jeździć na nartach pod Tatrami i zwiedzać zabytki Krakowa. Z myślą o nich odprawiane są nabożeństwa prawosławne w katolickim Starym Kościółku. Ks. Antosiuk z wdzięcznością mówi o zezwoleniach wydawanych przez kolejnych metropolitów krakowskich: Franciszka Macharskiego i Stanisława Dziwisza na udostępnianie tej świątyni. Na ulicach Krakowa często słyszy się teraz język rosyjski, nie przekłada się to jednak na zwiększenie ilości rosyjskich wiernych na nabożeństwach w krakowskiej cerkwi. Przeciętnemu turyście ze Wschodu,

przyzwyczajonemu do tradycyjnych cerkiewnych kopuł, gotycka siedziba parafii nie nasuwa po prostu

z zewnątrz żadnych skojarzeń z prawosławiem.

Jedną z form ożywienia działalności parafii jest organizowanie pielgrzymek do świętych miejsc prawosławia. W ub. roku pielgrzymowano do Kijowa. Braли w niej zresztą udział nie tylko prawosławni, ale i katolicy. „Staliśmy się, żeby to było wspólne przeżycie duchowe. Chcieliśmy, bez narzucania komukolwiek, pokazać naszą duchowość prawosławną. To jest najlepszy ekumenizm. Młodzież bardzo mocno przeżywała wchodzenie w rytm życia klasztorne: modlitwy, noclegi w celach, kuchnię klasztorną. Wkrótce, na przełomie marca i kwietnia, odbędzie się pielgrzymka do sanktuarium w Poczajowie na Ukrainie.

Krakowscy prawosławni czynnie uczestniczą w ruchu ekumenicznym. Należą do Krakowskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej. Biorą udział w spotkaniach modlitewnych, w ramach odbywającego się w styczniu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Ewenementem w skali całej Polski jest to, że nabożeństwa ekumeniczne w Krakowie nie ograniczają się jedynie do styczniowego tygodnia, lecz odprawiane są regularnie raz w miesiącu. Tydzień Ekumeniczny rozpoczyna się w cerkwi przy Szpitalnej. Modlili się tu m.in. biskup Albin Małysiak, ks. infułat Jerzy Bryła, o. prof. Zdzisław Kijas OFMConv oraz znany fotografik Adam Bujak. Tradycyjnie w cerkiewnych nabożeństwach ekumenicznych biorą udział katolickie chóry sióstr sercanek, dominikanów, paulinów, seminarzystów. Niegdyś hymn Dymitra Bortniańskiego „Iże Cheruwimy” śpiewał tu również w obecności arcybiskupa Szymona, zwierzchnika prawosławnej diecezji łódzko-poznańskiej, do której należy podwawelska parafia, Krakowski Chór Akademicki UJ. ■

Na nabożeństwach ekumenicznych modlą się tu także siostry sercanki



ADAM WOJNAR

Marzną ludzie, zwierzęta i... samochody

Luty mróz

Fala silnych mrozów dotarła i do Małopolski. W Ludźmierzu temperatura w nocy z 23 na 24 stycznia spadła do -36 stopni Celsjusza. Przedsięwzięto działania mające złagodzić skutki lutego mrozu.

Nowa noclegownia

20 stycznia, w odpowiedzi na zapowiadaną falę mrozów, otwarta została w Krakowie nowa noclegownia dla bezdomnych mężczyzn, prowadzona przez Caritas Archidiecezji Krakowskiej i braci albertynów.

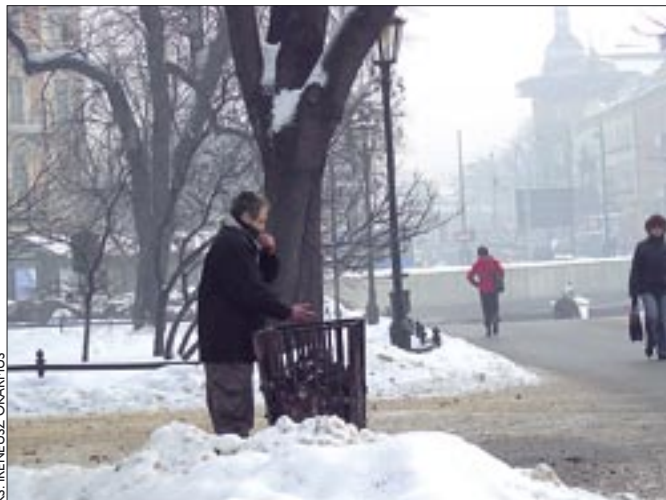
Budynek na noclegownię użyczyło Przedsiębiorstwo Usług Hotelarskich i Turystycznych. To dawny hotel dla studentów, mieszczący się na osiedlu Złotej Jesieni 8 w Krakowie Nowej Hucie. Funkcjonowanie noclegowni finansuje Caritas wraz z braćmi albertynami, którzy zajmują się bezpośrednio prowadzeniem noclegowni, a także wyposażyli ją w materace, koce i pościel. O nowej noclegowni powiadomione zostały policja, Straż Miejska, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz placówki zajmujące się pomocą osobom bezdomnym. Wszystkie służby mogą więc informować bezdomnych o nowej placówce i kierować ich tam.

W noclegowni schronienie może znaleźć ok. 200 osób. Bezdomni mogą tu przebywać od godz. 19.00 do śniadania. Otrzymują też 2 posiłki – kolację i śniadanie.

Ciepło dla potrzebujących

Na polecenie prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego Zarząd Gospodarki Komunalnej ustawił w miejscach, w których najczęściej przebywają osoby bezdomne 10 tzw. kosiaków.

Kosiaki będą się palić całą dobę, również w nocy, kie-



KS. RENEUSZ OKARPIUSZ

dy mróz jest najdotkliwszy. Akcja potrwa tak długo, jak to będzie konieczne.

Opalane koksem żeliwne „piecyki” stoją w miejscach wyznaczonych przez Dział Pomocy Bezdomnym MOPS:

- Okolice dworca PKP – przystanek tramwajowy przy ul. Lubicz
- Rejon Noclegowni dla Bezdomnych Mężczyzn – ul. Makuszyńskiego
- Skrzyżowanie ulic Nowohuckiej i al. Pokoju – rejon działek
- Planty – okolice Teatru im. Słowackiego
- Okolice Hali Targowej przy ul. Grzegorzeckiej
- Planty – okolice jadalni Caritas przy ul. Dietla
- Rejon placu Centralnego w Nowej Hucie
- Okolice jadalni przy ul. Skawińskiej
- Okolice dworca PKP w Płaszowie
- Okolice Plant przy ul. Szczepańskiej.

Służby i jednostki miejskie zobowiązano do otoczenia szczególną opieką osób bezdomnych narażonych na zamarznięcie. Ponadto prezydent apeluje do mieszkańców Krakowa o zwracanie uwagi na osoby bezdomne i bezzwłoczne informowanie Straży Miejskiej w sytuacjach wymagających interwencji.

Gdzie się schronić?

Straż miejska kontroluje miejsca przebywania osób bezdomnych oraz udziela informacji o możliwości uzyskania pomocy. Telefony alarmowe: Śródmieście – 411 00 45, Krowodrza – 623 96 90, Nowa Huta – 680 15 00, Wola Duchacka – 650 42 80.

Zgodnie z informacją Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, osoby bezdomne mogą skorzystać z Noclegowni dla Mężczyzn przy ul. Makuszyńskiego 19 (tel. 644-31-73), ze Schroniska dla Bezdomnych Kobiet przy ul. Sołtysowskiej 13 c (tel. 684-31-48) oraz z Przytuliska dla Kobiet przy ul. Żywieckiej 16 (269-35-79). Oprócz tego osoby bezdomne mogą korzystać z ośrodków prowadzonych przez Caritas, zgromadzenia zakonne oraz stowarzyszenia, m.in. z Przytuliska dla Bezdomnych Mężczyzn przy ul. Kościuszki 23, z Noclegowni dla Osób Uzależnionych przy ul. Krzemienieckiej 63, z Ośrodka dla Osób Dotkniętych Przemocą na os. Krakowiaków 46, z Domu Samotnej Matki przy ul. Przybyszewskiego 39. Do dyspozycji osób bezdomnych w Krakowie jest blisko 800 miejsc noclegowych (dla mężczyzn 555, dla kobiet 244).

Osoby bezdomne mogą również skorzystać z bezpłatnych

posiłków wydawanych na terenie miasta. Kuchnie dla potrzebujących prowadzone przez miasto oraz organizacje pozarządowe funkcjonują przy ul. Dietla 46 (12.00–14.00), przy ul. Smoleńsk 4 (12.00–16.00), ul. Skawińska 6 (14.30–16.00), ul. Reformacka 3 (12.00–14.00), ul. Woronicka 10 (11.30–12.30), ul. Łokietka 60 (11.00–13.30), ul. Łowicka 3 (13.00–13.30) oraz na os. Krakowiaków (13.00–16.00).

Osoby bezdomne mogą również skorzystać z Przychodni Lekarskiej dla Ludzi Bezdomnych przy ul. Olszańskiej 5 (tel. 411-62-88 od poniedziałku do piątku od 12.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 12.00).

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej współpracuje również ze Strażą Miejską oraz Komendą Miejską Policji. Celem tej współpracy jest dotarcie do osób bezdomnych przebywających w miejscach, w których zagrożone jest ich życie i zdrowie (np. węzły ciepłownicze). Pracownicy socjalni MOPS informują zainteresowanych o wolnych miejscach w noclegowniach oraz o innych instytucjach świadczących pomoc osobom najbardziej potrzebującym.

Pracownicy socjalni MOPS w ramach akcji „Zima” rozdają również specjalne ulotki informujące o możliwości udzielenia pomocy socjalnej i medycznej osobom bezdomnym.

Podobne działania podjęto też w innych miejscowościach Małopolski.

Marzną nie tylko ludzie

Na silnym mrozie marzną nie tylko ludzie. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami apeluje o otwieranie okienek piwnicznych, tak aby bezdomne koty mogły się schronić do cieplejszych pomieszczeń. Wolontariusze rozpoczęli akcję dokarmiania zwierząt.

AH, ABO

Poświęconym piórem O WOLNEJ NIEDZIELI



Wiele się ostatnio słyszy i mówi o polityce prorodzinnej. Nie kwestionuję słuszności i zasadności wprowadzenia becikowego, a także dłuższych urlopów macierzyńskich. Jednak do postulatów prorodzinnych dodałbym jeszcze jeden, nie mniej ważny: Niedziela – czas dla rodziny, a nie dla pracy. A wszystko dla dobra rodzin i ich duchowej kondycji. O tym, że w tej materii nie jest najlepiej, wiele do powiedzenia miałiby kapłani. Jakże często słyszą oni podczas odwiedzin duszpasterskich: nie przychodzimy na Msze w niedziele, ponieważ pracujemy od rana do wieczora. Dla wielu jest to po prostu przymus. Bo jaką mają alternatywę? Albo praca, albo zwolnienie. Okazuje się, że ludzie zatrudnieni w hipermarketach pracują nawet i trzy niedziele w miesiącu. Łatwo sobie wyobrazić, jak w tej sytuacji matka lub ojciec ma utrudniony kontakt z dzieckiem. Przecież niedziela, która powinna być okazją do wypoczynku i wspólnego bycia ze sobą, jest dniem jak każdy inny. Jak umacniać więzy rodzinne, nie mówiąc już o tym, jak dziecku pokazać, że istotny w życiu jest kontakt z Panem Bogiem? Dlatego godna uznania i wsparcia jest niedawna inicjatywa Kazimierza Łodzińskiego, przedstawiciela słynnego krakowskiego rodu kupieckiego, który w imieniu swej firmy wystosował apel do członków Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w sprawie zakazu handlu w niedziele. Tym razem akcja ma przebiegać pod hasłem: „Niedziela Boża i nasza”. Czy jednak wszyscy mają świadomość, o jaką stawkę idzie gra?

Ks. IRENEUSZ OKARMUS

45 lat na scenie

Muza Starego Teatru

Widziałem ją w dziesiątkach ról – na przemian bardzo dobrych i znakomitych, nigdy nie zdarza jej się bowiem zejść poniżej wysokiego pułapu, jaki wyznaczyła, wkraczając na sceniczne deski 45 lat temu. Ale na zawsze pozostanie w mej pamięci Muza z „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego w wiekopomnej reżyserii Konrada Swinarskiego. Mam w oczach każdy jej gest, każde słowo, każde spojrzenie. W tym spektaklu nie było słabych ról, ale na miano przechodzącej do historii polskiego teatru kreacji zasłużyła – obok Jerzego Treli jako Konrada – właśnie ona.

Anna Polony. To nazwisko niewiele mówi wychowanemu na serialowej mizerii młodemu pokoleniu. Nie znają go także kinomani, bo rzadko pojawiała się na dużym ekranie. Jej żywiołem był, jest i będzie teatr. A i ona sama może być określona żywiołem. Żywiołem Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie na przestrzeni ostatnich 45 lat, spośród których przynajmniej połowa zapisała się złotymi zgłoskami w dziejach tej narodowej sceny.

Taki już los znakomitych artystów, których twarze nie oglądamy na co dzień w reklamach ani w serialowych taśmach. Którzy nie sprzedają swojego życia prywatnego, żeby przyciągnąć uwagę żądnych sensacji za każdą cenę widzów. Którzy wciąż jeszcze traktują – w czasach wszechwładnej komercji – teatr jako świątynię sztuki, a nie miejsce odpoczynku po bieżaniu na kilku naraz planach filmowych. Którzy czują się uprzywilejowani, ponie-



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

waż stąpają codziennie po deskach najlepszych scen. Którzy rozumieją, na czym polega i czemu ma służyć poslanictwo ludzi sztuki.

Ale którzy – by nie popaść w nadmierny patos, zupełnie nie pasujący do postaci jubilatki – potrafią być też duszą teatralnego towarzystwa. Umieją przyciągać uwagę widzów zarówno w głównych rolach, jak i w epizodach. Są cenięni przez reżyserów za wspaniałą warsztat, pokorę wobec tekstu i gotowość na całkowite otwarcie się na rozsądne propozycje. Cieszą się szacunkiem młodszych koleżanek i kolegów. Są uważani za aktorskie autorytety przez studentką młódz, z zachwytem podpatrującą i naśladowującą ich spo-

Ona nadal jest Muzą

sób analizowania, budowania i odtwarzania roli.

Bez Anny Polony i podobnych jej talentem, pracowitością oraz warsztatową maestrią członków zespołu Starego Teatru, nie osiągnąłby on nigdy swoich największych sukcesów. Ona jest wśród nich – również z uwagi na ogromny temperament – jedną z najważniejszych osób. I niech tak pozostanie. Nie ma już w gronie żywych jej wielkiego przyjaciela i artystycznego mistrza – Swinarskiego, z repertuaru dawno zeszły „Dziady”, „Wyzwolenie”, „Żegnaj, Judaszu”, „Pokojówki”, „Z biegiem lat, z biegiem dni” i wiele innych przedstawień, w których jubilatka święciła triumfy. Ale ona jest nadal Muzą.

BOGDAN GANCARZ

PANORAMA PARAFII

Kraków – pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka

Najmłodsza wspólnota

Parafia na osiedlu Chełmońskiego w Krakowie została erygowana 1 stycznia 2004 roku. Jest ona najmłodszą wspólnotą w diecezji krakowskiej. Jej powstanie to niewątpliwie zasługa proboszcza parafii Mariackiej ks. infułata Bronisława Fidelusa.

Jesienią 2002 roku parafia Mariacka kupiła dom na osiedlu Chełmońskiego, który miał być w przyszłości tymczasową plebanią, oraz 80-arową działkę w centrum osiedla. W grudniu 2002 roku ks. infułat Bronisław Fidelus skierował list do ks. kard. Franciszka Macharskiego, w którym zaproponował, że darem parafii Mariackiej z okazji 25. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II będzie pomoc przy budowie kościoła. W czerwcu 2003 roku ks. kard. Macharski oddelegował ks. Kazimierza Kijasa, dotychczasowego wikariusza w parafii Mariackiej, do tworzenia nowej parafii na osiedlu Chełmońskiego. Kilka tygodni później Archidiecezjalna Komisja Architektury i Sztuki Sakralnej zatwierdziła wstępny projekt zespołu budynków parafialnych. Od razu rozpoczęto procedurę związaną z uzyskaniem pozwolenia na budowę. – Myśleliśmy, że załatwianie formalności potrwa rok, a tymcza-



ARCHIWUM PARAFII

sem dopiero w najbliższych dniach otrzymamy ostateczną decyzję. To będzie na pewno powód do radości, ponieważ jak na razie nie ma wielkich możliwości budowania wspólnoty, gdyż nie ma miejsca, gdzie można by odprawiać Mszę świętą – mówi ks. Kazimierz. Mieszkańcy osiedla chodzą do sąsiednich kościołów i z niecierpliwością oczekują chwili, gdy zacznie się budowa kościoła. O tym, jak ma on wyglądać, wszyscy są doskonale poinformowani. Do każdej rodziny dotarły ulotki ze zdjęciami makiety budynków i szczegółowym opisem. Wiele informacji jest również podawanych na bieżąco na stronie internetowej parafii. Wiadomo, że w ramach jednego kompleksu budynków powstanie kościół – o powierzchni około 600 metrów kwadratowych – i plebania, szkoła z dzie-

szkołą z dziećmi, sala gimnastyczna wraz z basenem i ośrodek charytatywny. Czy będzie to szkoła podstawowa i gimnazjum, jak pierwotnie zakładano, czy tylko sama szkoła podstawowa, wszystko będzie zależeć od zapotrzebowań. Choć budynki będą własnością parafii, szkoła będzie mieć status szkoły publicznej, tak aby nawet gorzej sytuowani rodzice mogli do niej posyłać swoje dzieci. Ks. Kazimierz Kijas chciałby, aby na wiosnę tego roku, zaraz po uprawomocnieniu pozwolenia, ruszyły prace budowlane. Na początku będzie budowana najprawdopodobniej sala gimnastyczna, w której zostanie urządzona tymczasowa kaplica. Wcześniej odbyłyby się uroczyste poświęcenie placu budowy. Wszyscy mają nadzieję, że dokona tego ks. arcybiskup Stanisław Dziwisz.

KS. IO



KS. KAZIMIERZ KIJAS

Święcenia kapłańskie przyjął w maju 1989 roku. Jako wikariusz pracował w Trzebini w par. św. Piotra i Pawła oraz w Krakowie w parafii Mariackiej. Od 1 stycznia 2004 roku jest proboszczem parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka.

Forma zabudowy zespołu budynków została podyktowana wymiarami działki (180 na 44 m)

ZDANIEM PROBOSZCZA

Jak na razie duszpasterstwo prowadzone jest w bardzo ograniczonym zakresie. W tymczasowej plebanii od początku istnienia parafii funkcjonują kancelaria i sala spotkań, w której prowadzą przygotowanie młodzieży do sakramentu bierzmowania. Przez ostatnie trzy lata odwiedziłem swoich parafian z wizytą kołędową. Spotykam się z ludźmi także przy okazji święcenia pokarmów. Parafia liczy obecnie 1850 mieszkańców, a według planów osiedle będzie liczyć od pięciu do ośmiu tysięcy. Ludzie martwią się tym, że jeszcze nie ma kościoła. Chcieliby, żeby parafia jak najszybciej mogła w pełni funkcjonować. Cieszę się, że wielu ofiaruje pomoc i gotowi są zaangażować się w radzie duszpasterskiej, która już w lutym zostanie powołana. Od samego początku istnienia parafii odwiedzam co miesiąc chorych. W domach tych chorych, którzy tego sobie życzyli, odprawiałem Mszę świętą.

Informacje o parafii

- Adres: Parafia Chrystusa Odkupiciela Człowieka, ul. gen. Kiwerskiego 2, 31-341 Kraków, tel. 416-62-50.
- Kancelaria parafialna czynna we wtorek i piątek od 19.00 do 20.00.